

Informator nr 7/11.2001 wtorek, 30 października 2001 20:21

Redakcja: Liliana Bujala

INFORMATOR
REGIONALNEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB
AUTYSTYCZNYCH i ICH RODZIN

Zespół redagujący: Liliana Bujala, Monika Sokołowska

Numer zamknięto: 30 października 2001

PRZEDMOWA

Dzisiejszy numer został zredagowany przez rekordową liczbę osób (mini – sonda). Częściej będziemy was prosić, kochani rodzice, o krótkie wyrażanie opinii na różne tematy, ponieważ różnorodność doświadczeń, poglądów i stylów wyrażania się jest prawdziwym bogactwem naszego stowarzyszenia.

Dzięki przychylności dyrekcji ośrodka dla dzieci autystycznych z Krakowa, możecie się dziś Państwo dowiedzieć, jak zorganizowany jest pobyt podopiecznych tej placówki.

Liliana Bujala, tel. 219-8170

FORUM RODZICÓW

Mini sonda: czego nauczyło nas posiadanie niepełnosprawnego dziecka ?

➤ Posiadanie niepełnosprawnego dziecka nauczyło mnie cierpliwości, odwagi, otwartości w stosunku do ludzi. Potrafię poprosić obcych ludzi o pomoc. Tak zdobyłam wolontariuszy dla mojego dziecka. Nie wstydzę się mówić o chorobie dziecka.

➤ Stałam się kobietą bardziej dojrzałą emocjonalnie, z dużą dozą cierpliwości. Jestem bardziej tolerancyjna w stosunku do innych ludzi. Potrafię lepiej zorganizować sobie czas w domu i poza domem (praca społeczna).

➤ Stałam się bardzo odpowiedzialna, zaradna i przebojowa.

➤ Ja nauczyłam się cierpliwości, pokory, szacunku dla innych, natomiast świat tego nie rozumie.

➤ Ludzie są bardzo nietolerancyjni, gdyż nasze dzieci ładnie wyglądają i uważają, że są źle wychowane. Wielu nauczycieli nie powinno pracować w szkole specjalnej, gdyż nie potrafią pracować z naszymi dziećmi, ale pieniądze są dobre. Moje dziecko nauczyło mnie walczyć o każdą chwilę i godzinę, która mu się należy i ma zagwarantowaną przez ustawę. Czuję się wypalona, nasze spotkania podbudowują mnie.

➤ Pokory wobec życia, ludzi i Boga. Cierpliwości, miłości bezwarunkowej, szacunku dla pracy prawdziwych pedagogów. Wyrozumiałości wobec innych ludzi.

➤1. Pokory: zrozumieliśmy, że nic nie musi być „już”. Trzeba nauczyć się czekać; 2. Radości: nauczyliśmy się cieszyć z drobnostki, błahostki; czerpać radość z najmniejszej rzeczy; 3. Zrozumienia i wyrozumiałości w stosunku do innych ludzi.

➤Nauczyło mnie większej cierpliwości, wrażliwości na problemy innych. Dzięki memu dziecku nauczyłam się jeszcze większej tolerancji wobec osób chorych.

➤Moje niepełnosprawne dziecko nauczyło mnie większej cierpliwości, pokory w przyjmowaniu zrzędzeń losu i tolerancji. Nauczyło mnie nawet tolerancji dla osób nietolerancyjnych wobec mojego dziecka. Nauczyło mnie, że muszę szukać pomocy, mimo, że jestem osobą niezależną i niechętnie wyciągam dłoń po pomoc. Nauczyło mnie, żeby pomagać innym.

➤Mnóstwa rzeczy. M.in. cierpliwości, ogromnej tolerancji. Stałam się mocniejsza: byle niepowodzenie mnie nie może złamać. Dostrzegłam więcej ludzi wokół siebie i inne strony życia. Z bardziej przyziemnych rzeczy: nauczyłam się załatwiania spraw w urzędach, dbania o siebie. Zainteresowałam się komputerem i internetem.

➤Moje dziecko złamało we mnie przekonanie o kontrolowaniu biegu mojego życia. Ściągnęło mnie z chmur na ziemię. Ale okazało się, że stąd też jest piękny widok.

➤Nie mam dziecka niepełnosprawnego, jestem pedagogiem terapeutą i pracuję z dziećmi szczególnej troski. Obcuje z tymi dziećmi uczę się, wzbogacam się, czuję się bardziej ludzka.... Nie wiem czy więcej daję, czy więcej dostaję.

WARTO WIEDZIEĆ

Ośrodek Terapeutyczno-Szkolny dla Dzieci Autystycznych w Krakowie

Rodzice, poszukujący pomocy dla swoich autystycznych dzieci, stają w pewnym momencie przed problemem edukacji szkolnej ich dziecka. Ciągłe zbyt mało jest klas dla dzieci autystycznych w szkołach specjalnych, czy szkołach życia. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie jest istniejący od 1992 roku w Krakowie Ośrodek Terapeutyczno-Szkolny dla Dzieci Autystycznych. Uczy się w nim około 30 dzieci z autyzmem i innymi, sprzężonymi zaburzeniami rozwojowymi. Co roku przyjmowani są nowi uczniowie. Dzieci uczą się w czteroosobowych klasach w szkole podstawowej i gimnazjum. Objęte są opieką lekarza psychiatry, psychologów, logopedów, pielęgniarek i pedagogów specjalnych.

Ta grupa specjalistów w momencie przyjęcia ucznia do szkoły formułuje wszechstronną diagnozę stanu dziecka, która w miarę jego rozwoju i edukacji jest stale uzupełniana i aktualizowana. Dzieci uczą się według specjalnego programu, dodatkowo dla każdego z nich opracowywany i przeprowadzany jest indywidualny plan terapii.

Na każdą klasę przypada 2-3 nauczycieli-terapeutów (psychologowie lub pedagogzy) oraz tzw. pomoc nauczyciela (najczęściej są to studenci). Dodatkową pomocą są przychodzący do Ośrodka wolontariusze. W trakcie zajęć obecnych jest najczęściej dwóch terapeutów. Jest to o tyle ważne, że gdy u któregoś dziecka wystąpi zachowanie trudne, jeden z nich może się nim zająć, a drugi w tym czasie kontynuuje zajęcia. Pomoc drugiej osoby jest również niezbędna przy czynnościach samoobsługowych, zwłaszcza w młodszych klasach, gdzie dzieci są bardzo mało samodzielne.

Agresja, występująca u sporej części dzieci, jest eliminowana poprzez przytrzymywanie (unieruchomienie) lub poprzez wyprowadzenie do innego pomieszczenia (w warunkach szkolnych jest to najczęściej łazienka), gdzie dziecko pozostaje, aż się uspokoi. Z czasem

uczniowie „łapią reguły”, zaczynają rozumieć, jakie granice obowiązują i czas potrzebny na uspokojenie stopniowo się skraca. Nie stosuje się kar, jedynie żelazną konsekwencję co do obowiązujących reguł oraz uświadamianie konsekwencji zachowań (np. gdy dziecko zrzuci czy wyleje coś w akcie protestu i agresji, musi daną rzecz podnieść, czy wytrzeć wylany płyn - tego się bardzo pilnuje).

Początkowo dzieciom jest się trudno podporządkować obowiązującym regułom. Są one nowe, czasami niezrozumiałe, a przede wszystkim wymagają od dzieci porzucenia absorbujących stymulacji i podjęcia pewnego wysiłku. Stąd bierze się często agresja i ucieczki. Jest to trudny moment, ale postawienie dziecku pewnych granic jest niezbędnym dla jego dalszej edukacji, a przy okazji porządkuje chaos, który je otacza.

Edukacja na różnych poziomach wiekowych wygląda w zasadzie podobnie. Z czasem zwiększają się umiejętności samoobsługi, skraca się więc czas potrzebny na ich wykonanie. Umożliwia to poświęcenie większej ilości czasu na naukę. Nie ma tu jednak edukacji tradycyjnie rozumianej. Młodzież uczy się raczej rzeczy, które mogą jej się przydać w życiu codziennym: gotowania prostych potraw czy wykonywania drobnych prac technicznych. Inną sprawą jest to, że stopień zaburzeń u młodzieży gimnazjalnej uniemożliwia jej udział w tradycyjnej edukacji.

Dużą wagę przywiązuje się też do codziennej relaksacji przy muzyce. Okazuje się bowiem, że jest to jedna z najtrudniejszych rzeczy do nauczenia. W pierwszej klasie czas relaksacji jest bardzo ograniczony, dzieci nie są bowiem w stanie dłużej wytrzymać. Stopniowo ulega on wydłużaniu. Jest to o tyle istotne, że dzieci autystyczne nie potrafią odpoczywać i czas wolny poświęcają najczęściej na „nakręcanie się” stymulacjami, żyją w ciągłym napięciu.

W placówce uczą się dzieci z umiarkowanym i znacznym stopniem upośledzenia umysłowego. W związku z ich specyficznymi potrzebami, każdy dzień w ośrodku przebiega według z góry ustalonego schematu.

Część dzieci przychodzi na godzinę 8.00 i do godziny 8.45 ma zajęcia świetlicowe. Od godziny 8.45 zaczynają się lekcje i wtedy docierają pozostali uczniowie. We wszystkich klasach zajęcia rozpoczynają się od powitania nauczycieli z uczniami i uczniów między sobą. Uczy się dzieci witania przez podanie ręki i popatrzenie na drugą osobę. Następnie każdy z uczniów ma za zadanie przykleić swoje zdjęcie na tablicy pod kartką z imieniem. Służy to wzmacnianiu poczucia tożsamości i nauczeniu rozpoznawania siebie i innych. Przyklejenie zdjęcia pod napisanym imieniem wprowadza dziecko w świat liter.

Potem układa się z klasą plan dnia. Uczniowie pracują na piktogramach i prostych gestach - w ten sposób wprowadza się alternatywną komunikację, jest to o tyle ważne, że większość uczniów nie mówi. Potem następuje mycie rąk przed śniadaniem i śniadanie. Tu najważniejsza jest nauka samodzielności. Dzieci uczone są przygotowywania naczyń do posiłku, robienia herbaty, samodzielnego jedzenia. Następnie, z pomocą nauczyciela, myją naczynia. W przypadku uczniów mniej samodzielnych, pracuje się ich rękami, rozkładając każdą czynność na drobne kroczki i ściśle przestrzegając kolejności ich wykonywania. W ten sposób ułatwia się dziecku naukę planowania czynności. Z czasem wypowiedzi manualne zastępowane są werbalnymi. Ostatecznie dąży się do całkowitego wycofania wypowiedzi i maksymalnej samodzielności ucznia.

Po śniadaniu i umyciu zębów zaczynają się zajęcia terapeutyczno-szkolne. W zależności od dnia tygodnia i klasy jest to stymulacja sensoryczna, WF (terapia ruchu), Programy Aktywności Knilla, Ruch Rozwijający W. Sherborne, muzykoterapia lub inne zajęcia

edukacyjne. W zależności od potrzeby uczniowie poddawani są także rewalidacji indywidualnej oraz uczestniczą w zajęciach logopedycznych.

Od 12.30 rozpoczyna się blok zajęć edukacyjno-światlicowych, które obejmują zajęcia plastyczne, hipoterapię, katechezę (każdego dnia coś innego) oraz relaksację przy muzyce.

Kolejnym punktem dnia jest obiad, poprzedzony myciem rąk. To kolejna lekcja samodzielności. Po obiedzie mycie zębów i powrót do domu.

Aby ułatwić uczniom odnalezienie się w programie dnia, wszystkie zajęcia rozpoczynają się i kończą pokazaniem piktogramu i odpowiedniego gestu - w ten sposób dzieci uczą się także, jak wyrażać swoje potrzeby. Ogromny nacisk kładzie się na to, by nie wyręczać dzieci w czynnościach samoobsługowych, przy trudniejszych zadaniach pracuje się ich rękami.

Ścisła strukturalizacja czasu i powtarzalność schematów są ogromnie ważne dla uczniów ośrodka. Zapewniają przewidywalność zdarzeń, sprzyjają koncentracji i zmniejszają niepokój odczuwany przez dzieci autystyczne.

Ośrodek stale współpracuje z kilkoma szkołami dla zdrowych dzieci, organizując liczne imprezy o charakterze integracyjnym. W miarę możliwości uczniowie chodzą do kina, teatru, wesołego miasteczka. Sami także co roku wystawiają jasełka, na które zapraszani są przedstawiciele różnych środowisk. Uczniowie ośrodka doczekali się także profesjonalnej wystawy swoich prac.

*

Nie ma cudownych recept na edukację dzieci z autyzmem. Jedynym sposobem, który konsekwentnie wprowadzany jest w życie w Ośrodku dla Dzieci Autystycznych, jest powtarzanie: setki, tysiące razy. Efekty przychodzą często dopiero wtedy, kiedy przestaliśmy już mieć nadzieję. Jeśli miałabym jednym słowem określić postawę osób pracujących w Ośrodku, określiłabym ją jako zaufanie. Zaufanie do dzieci, do ich możliwości. Jest to możliwe dzięki przesunięciu akcentu z upośledzenia i zaburzeń zachowania uczniów na ich możliwości rozwojowe, na to, czego mogą się nauczyć. Potem okazuje się, że dziecko, które nie potrafiło gryźć, samodzielnie i z apetytem zjada kanapki, potem zaczyna je przyrządzać, z niewielką tylko pomocą nauczyciela i jeszcze myje po sobie naczynia.

Taka samodzielność jest chyba dla rodziców tą najważniejszą i najpotrzebniejszą rzeczą, jakiej ich dziecko może potrzebować w przyszłości.

*

W Ośrodku działa też punkt konsultacyjny dla rodzin dzieci z autyzmem i innymi zaburzeniami rozwojowymi. Rodzice także objęci są opieką i pomocą psychologiczną.

W Ośrodku szkoli się studentów różnych kierunków, organizuje szkolenia i staże (m.in. dla pracowników oświaty, tworzących placówki w terenie).

Adres ośrodka:

Ośrodek Terapeutyczno-Szkolny dla Dzieci Autystycznych

ul. Wysłouchów 28

30-611 Kraków

tel. (012) 654-21-23, (012) 654-81-02

Ośrodek w Internecie: <http://www.autyzm.hg.pl>

Studentka, odbywająca praktyki w ośrodku - Anna Kwaśnicka

OGŁOSZENIA I INFORMACJE

W październiku, po wakacyjnej przerwie, rozpoczęła się terapia rodzinna metodą **Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne**. Prowadzą je panie: Elżbieta Szymońska, Ewa Szczerbińska i Małgorzata Durma Zajęcia odbywają się w Przedszkolu nr 47 w Rudzie Śląskiej, w **drugi i czwarty poniedziałek** każdego miesiąca, o godzinie 16.00. Zapraszamy.

W dniu 6 i 7 października odbyło się **szkolenie** prowadzone przez specjalistów z Fundacji „Synapsis” dla: rodziców, nauczycieli, pedagogów i psychologów, będące częścią długofalowego projektu „Miasto przyjazne niepełnosprawnym”, pt.: „Przywrócić ich światu”. Pierwszego dnia (sobota) wykłady prowadził Michał Wroniszewski. W dniu drugim (niedziela) odbyły się warsztaty, które miały na celu ukazanie sposobu odbierania bodźców przez dziecko autystyczne. W szkoleniu wzięło udział 86 osób.

Monika Sokołowska, tel. 2408-307

13 września br. rozpoczęła działalność **Grupa Wczesnej Interwencji Behawioralnej dla Dzieci z Autyzmem** przy Przedszkolu Samorządowym nr 122 przy ul. Rakowickiej 10 w **Krakowie**.

Starania o utworzenie placówki rozpoczęły się jeszcze w roku 1999. Urząd Miasta Krakowa postarał się o lokal i etaty dla pracowników, natomiast Fundacja Barbary Piaseckiej-Johnson wyposażyła placówkę, a także pokrywa wszystkie koszty terapii oraz kształcenia terapeutów. Do ośrodka trafić mogą dzieci od półtora roku do 10 lat. W ośrodku leczonych jest obecnie 6 dzieci i tylko tyle może zostać przyjętych. Utrzymywany jest standard: jeden terapeuta na jedno dziecko. W Polsce są tylko trzy takie ośrodki: w Krakowie, Gdańsku i Poznaniu.

Liliana Bujala, tel. 219-8170